

Jan Mazur *OSPPE*

## **DOBRO WSPÓLNE JAKO WYZWANIE DLA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PEDAGOGII SPOŁECZNEJ\***

Termin „dobro wspólne” (łac. *bonum commune*, ang. *the common good*) wskazuje na kategorię, której problematyka obecna jest we wszystkich rozważaniach związanych z życiem społecznym człowieka. Idea dobra wspólnego doczekała się szczególnego rozwinięcia w katolickim nauczaniu społecznym, dla którego stanowi jedno z najbardziej kluczowych pojęć. Podstawą rozumienia dobra wspólnego jest idea dobra jako takiego, które ma charakter uniwersalny. Na gruncie dobra spotykają się wszystkie wymiary ludzkiego życia: moralny, religijny, społeczny, gospodarczy, polityczny czy kulturowy.

### **1. Intuicja dobra wspólnego**

Jednym z najbardziej szerokich i w miarę całościowych ujęć dobra jest określenie sformułowane przez myśl tomistyczną bazujące na dziełach autorów starożytnych, wedle którego dobro jest czymś realnym i wyraża się w dążeniu człowieka do jakiegoś celu zgodnego z jego własną naturą (istotą), czyli dobre jest to wszystko, co prowadzi człowieka do doskonałości. W języku religijnym oznacza więc każdy akt, każdy byt, który prowadzi człowieka do Boga jako Dobra Najwyższego.

Szczególną postacią dobra jest dobro wspólne, które sytuuje się niejako na skrzyżowaniu dóbr materialnych (doczesnych) i duchowych (war-

\* Tekst ma charakter leksykograficzny i stanowi znowelizowaną oraz poszerzoną wersję hasła: *Dobro wspólne*, które opracowane zostało dla *Encyklopedii aksjologii pedagogicznej* (inicyjatywa wydawnicza KUL).

tości religijnych, moralnych, intelektualnych, artystycznych czy estetycznych), dóbr osobistych i publicznych. Innymi słowy, dobro wspólne oznacza ogół materialnych i duchowych czynników niezbędnych do osiągnięcia przez wspólnotę ludzką dobrobytu (stanu „doskonałości” doczesnej), który sprzyja jej harmonijnemu rozwojowi.

Dobro wspólne jest rzeczywistym celem każdego człowieka i całej społeczności. Stanowi nie tylko rację istnienia, ale także rację powstania każdej społeczności. Jest podstawowym czynnikiem życia społecznego, który motywuje działania społeczne osób tworzących daną społeczność. W szczególności motywuje politykę, którą w sensie etycznym definiuje się jako roztropną (racjonalną) troskę o dobro wspólne.

W dyskursie na temat dobra wspólnego uwidaczniają się znaczne różnice w jego rozumieniu. Najbardziej kompletną koncepcję tego rodzaju dobra można odnaleźć w katolickiej nauce społecznej, odwołującej się do chrześcijańskiej spuścizny teologicznej i filozoficznej. Myśl liberalna, oparta na paradygmacie oświeceniowym, nie widzi potrzeby zajmowania się dobrem wspólnym, gdyż dla niej liczy się tylko dobro poszczególnych jednostek ludzkich, z których każda ma prawo do własnego dobra, także jego rozumienia i określania, w ramach podstawowej zasady wolności. Fakt istnienia dobra wspólnego interpretuje się przede wszystkim jako sumę dóbr jednostkowych względnie uznaje za swego rodzaju procedurę czy mechanizm współistnienia dóbr indywidualnych. Natomiast myśl lewicowa (marksistowska) czy współczesny neomarksizm kulturowy (lewica frankfurcka) podają klasową jego interpretację (o ile dawniej obejmowało klasę robotniczą, o tyle dziś odnosi się do ideologicznie chronionych i promowanych mniejszości, w szczególności „mniejszości” seksualnych, skrajnych środowisk feministycznych czy zwolenników genderyzmu).

## 2. Ujęcie katolickiej nauki społecznej

W katolickiej myśli społecznej punktem wyjścia wszystkich dociekań na temat dobra wspólnego stała się rozwinięta przez św. Tomasza z Akwinu koncepcja *bonum commune*. W literaturze przedmiotu najczęściej cytuje się określenie Jana XXIII, z czasem powtórzone przez Sobór Watykański II, iż dobro wspólne „obejmuje sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość”, przy czym „prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej” (enc. *Mater et magistra*,

65; enc. *Pacem in terris*, 58, 60; konst. *Gaudium et spes*, 26). W tym ujęciu dobro wspólne nie stanowi celu samego w sobie, lecz będąc zespołem warunków, w których ludzie mogą realizować swoje osobowe dobra, jest wartością funkcjonalną i służebną; jego sens wyczerpuje się właśnie w służbie człowiekowi. Dlatego akcentuje się ideę osobowego dobra wspólnego, nie negując jego charakteru instrumentalnego (O. von Nell-Breuning, SI), jak również immanentnego (A. F. Utz, OP). Ludzie bowiem żyjący w odpowiednich warunkach społecznych wspólnie wytwarzają wartości, dzięki którym realizują się jako osoby, osiągając własną doskonałość (ks. J. Messner). Ponadto dobro wspólne niemal powszechnie traktuje się w powiązaniu ze sprawiedliwością (społeczną), wskazując na obowiązek etyczny każdego człowieka i poszczególnych społeczności dążenia do tego rodzaju dobra. W tym świetle Jan Paweł II określił sprawiedliwość społeczną jako nowe imię dobra wspólnego.

Na gruncie filozofii, teologii i nauk społecznych – inspirowanych bogatą tradycją myśli chrześcijańskiej – najbardziej istotnych i najgłębszych wymiarów dobra wspólnego nie da się wystarczająco stereotypizować, ująć w ścisłe kategorie doktrynalne, gdyż w gruncie rzeczy swoje wyjaśnienie znajduje ono w dobru osobowym człowieka. Człowiek jest wszakże tajemnicą, i to również w sensie poznawczym. Niemniej w refleksji nad dobrem wspólnym, jego treścią, wyróżnia się przede wszystkim dwa jego elementy: osobowy i instytucjonalny. Element osobowy oznacza rozwój osobowych doskonałości jednostek tworzących społeczeństwo. Polega on na takim stopniu uczestnictwa dobra wspólnego w dobru osobowym każdego członka społeczności, ażeby mógł osiągnąć swoje ludzkie cele i jednocześnie wypełnić swoje zadania społeczne, co zakłada szczególny respekt dla godności osoby ludzkiej. Natomiast element instytucjonalny oznacza instytucje i urzędy społeczne determinujące rozwój osobowy.

Słowem, dobro wspólne jest koniecznym warunkiem doskonałości doczesnej, warunkującej z kolei doskonałość duchową osoby ludzkiej. Nawet dobra materialne, najbardziej dające się wyodrębnić komponent dobra wspólnego, o tyle mogą być za taki uznane, o ile przyczyniają się do rozwoju poszczególnych osób ludzkich i całych wspólnot czy społeczności. W ten sposób postrzegane dobro wspólne musi być priorytetem dla każdej autentycznej pedagogii społecznej, w szczególności jest nim dla pedagogii chrześcijańskiej, o ile przez pedagogię rozumie się sztukę twórczego oddziaływania na dzieci i młodzież, a także na całe społeczeństwo celem zrealizowania określonych zadań edukacyjnych i formacyjnych (wychowawczych).

Katolicka nauka społeczna wskazuje na konkretne wymogi, jakim powinno odpowiadać autentyczne dobro wspólne. Formułuje określone warunki, które musi ono spełniać. Na pierwszym miejscu podkreśla, iż dobro wspólne implikuje redystrybucję. Oznacza to, że powinno być niejako rozdane pomiędzy członków danej społeczności. Redystrybucja ta nie jest równoznaczna z podziałem w sensie dosłownym, ale zawsze chodzi w niej o to, by dobro wspólne stanowiło korzyść dla wszystkich członków społeczności i przyczyniało się do ich osobowego rozwoju. Ponadto zakłada ono stworzenie właściwego ładu społecznego, nad którym z konieczności musi czuwać powołana w tym celu odpowiednia władza społeczna. Wreszcie dobro wspólne z natury swej odznacza się godziwością, a więc winno być dobre w znaczeniu moralnym. Chodzi tu głównie o to, by spełniało wymogi sprawiedliwości. Tam, gdzie nie jest przestrzegana sprawiedliwość, nie ma też dobra wspólnego, gdyż nie wszyscy otrzymują to, co im się słusznie należy, choćby w ramach redystrybucji, którą implikuje dobro wspólne.

### **3. Dobro wspólne dobrem osoby**

Dla realizacji dobra wspólnego konieczny jest rzetelny wkład ze strony wszystkich, którzy tworzą daną społeczność. W szczególności realizacja ta jest naczelnym zadaniem władz państwowych. Więcej, należy ją uznać za istotną rację istnienia tych władz, gdyż z natury swej mają one w duchu służby zabiegać o to dobro z korzyścią dla wszystkich obywateli i każdego z osobna. Nie istnieje antynomia pomiędzy pojmowanym personalistycznie dobrem wspólnym a dobrem osoby. Zarówno wartości indywidualne, jak i wartości społeczne sięgają korzeniami tego samego fundamentu, którym ostatecznie jest człowiek ze swoją osobową godnością. Dobro wspólne społeczeństwa „sprowadza się ostatecznie do tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek – jak pracuje i jak żyje” (Jan Paweł II). Innymi słowy, autentyczne dobro wspólne zawsze jest dobrem osoby.

Dobro wspólne stanowi wartość społeczno-moralną (sumę i jakby istotę tych wartości, które można wspólnie zrealizować). Nie jest ono tylko sumą dóbr indywidualnych, ale stanowi nową wartość, specyficznie różniącą się od dobra jednostki i od sumy dóbr jednostkowych. Jego treść wystarczająco uzasadnia społeczną zasadę dobra wspólnego, która domaga się świadczenia na jego rzecz. Kryje w sobie zobowiązanie wszystkich członków społeczeństwa do stwarzania warunków integralnego rozwoju człowieka. Każda bowiem zasada społeczna jest nakazem rozumu praktycznego,

który ustanawia zbiorową wartość i przynagla ludzi, by ją wspólnie realizowali w społeczeństwie. W myśl tego rozumienia, zasada dobra wspólnego określa uprawnienia i obowiązki, których celem jest dobro wspólne. W trakcie jego realizacji grozi sytuacja przeakcentowania praw kosztem obowiązków, co zawsze wymaga uważnego namysłu nad tym, „w jaki sposób prawa zakładają obowiązki, bez których przegradzają się w samowolę” (Benedykt XVI). Zagrożeniem jest także zbytne podkreślanie obowiązków kosztem praw, co w praktyce może uderzać w godność i wolność osoby ludzkiej, przyjmując postać totalitaryzmu. Istotą zasady dobra wspólnego jest więc jej zobowiązujący charakter do świadczeń na rzecz dobra wspólnego społeczności. Pod tym względem określa ona obowiązki „od dołu” i uprawnienia „od góry” w taki sposób, że poszczególne jednostki i społeczności mniejsze „dają” na rzecz społeczności większych i całej społeczności aż po wspólnotę ogólnoludzką, której celem jest *bonum familiae humanae* (ks. W. Piwowarski).

Dobro wspólne, będące celem życia politycznego, stanowi szczególne wyzwanie i zadanie dla państwa jako organizmu politycznego. Najczęściej oznacza ono dobro wspólne konkretnego państwa. W tym celu niezbędna jest odpowiednia wyobraźnia tego dobra ze strony władzy państwowej i obywateli, sama zaś jego realizacja powinna odznaczać się roztropnością. Konieczne jest również respektowanie dwóch najbardziej podstawowych zasad społecznych: pomocniczości (subsydiarności) i solidarności. Owe zasady nie mogą być interpretowane w oderwaniu od dobra osobowego poszczególnych, konkretnych ludzi będących członkami państwa i społeczeństwa.

#### 4. Ochrona dobra wspólnego

Wysiłki na rzecz dobra wspólnego z natury swej mają charakter moralny, gdyż pozostają w służbie dobra. W nauczaniu społecznym papieży położony został ogromny nacisk na obowiązek „ochrony dobra wspólnego” który dotyczy przede wszystkim władzy państwowej, ale nie wyłącznie, gdyż obejmuje wszystkich, którzy kształtują to dobro na płaszczyźnie wspólnej odpowiedzialności za ostateczny los ludzkości. Owa współodpowiedzialność urzeczywistnia się poprzez wielość form współdziałania prowadzącego do realnego uczestnictwa w dobru, które całemu społeczeństwu nadaje rangę autentycznej wspólnoty ludzkiej. Dobro wspólne jest zatem „dobrem tworzonym wspólnie” (Jan Paweł II) przez takie otwarcie się na tajemnicę

człowieka, które czyni go bardziej człowiekiem i pozwala wszystkim na wzajemne ubogacanie się tym dobrem.

Jedyny w swoim rodzaju i to chyba najważniejszy, najbardziej fundamentalny społeczny kształt dobra wspólnego stanowi rodzina. Jako podstawowa komórka społeczna jest zasadą i modelem dobra wspólnego w skali narodu, państwa i społeczeństwa. W szczególności „stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa” (Jan Paweł II). W tej sytuacji państwo powinno ograniczyć swoją aktywność do roli pomocniczej, posługując się odpowiednimi ustawami oraz instytucjami wspierającymi realizację dobra wspólnego.

Istnieje ścisły związek pomiędzy odpowiedzialnością publiczną za dobro wspólne i odpowiedzialnością za obronę „dobrych obyczajów” (Paweł VI). Zarówno „dobre obyczaje”, jak i samą zasadę dobrych obyczajów można w kontekście porządku prawnego traktować jako równoważnik „moralności publicznej”, czyli moralności, która przejawia się w faktach, instytucjach, zwyczajach i obyczajach promowanych i tolerowanych, stanowiących składnik ogólnej kultury narodu. Jednak „moralność publiczna” nie może być pojmowana w oderwaniu od moralności praktykowanej w sercu osoby ludzkiej i w relacjach międzyosobowych.

Oba wymiary moralności warunkują się i przenikają wzajemnie. Autentyczność kultury moralnej danego społeczeństwa zależy od zgodności tych dwóch wymiarów moralności, przy zachowaniu prymatu moralności wewnątrzosobowej. Obrona moralności publicznej, w szczególności politycznej, jest jednak bezwzględnie konieczna dla stworzenia właściwego klimatu dla realizacji dobra wspólnego.

\* \* \*

Wrażliwość na dobro wspólne musi być przedmiotem edukacji i wychowania. Kształtowanie tej wrażliwości jest zadaniem rodziny, szkoły, państwa oraz instytucji religijnych, w szczególności Kościoła. Pod tym względem niemałą rolę odgrywają dostępne media, zwłaszcza elektroniczne, i aktywność sektora obywatelskiego. Im większa świadomość dobra wspólnego wśród jednostek ludzkich, całych rodzin i poszczególnych społeczności, tym większa możliwość stworzenia maksymalnych warunków dla ich prawdziwego rozwoju.

Pedagogia społeczna w kwestii dobra wspólnego narażona jest wszakże na deformację czy radykalną destrukcję. Niektóre ideologie,

zwłaszcza te, które odwołują się do skrajnie liberalnej czy lewicowej, neomarksistowskiej koncepcji człowieka i społeczeństwa, usiłują promować abstrakcyjną wizję dobra wspólnego, oderwaną od jego naturalnych i rzeczywistych podstaw. Przykładu takiej tendencji dostarcza chociażby promowana przez Nową Lewicę ideologia gender.

W proces destrukcji rozumienia dobra wspólnego nierzadko wpisuje się działalność mediów mainstreamowych. Zasadniczo obca jest im myśl chrześcijańska na temat człowieka i społeczeństwa. Na ogół promują indywidualizm, który pozostaje w opozycji do personalizmu. A trzeba przyznać, że współczesny humanizm, zwłaszcza humanizm chrześcijański, nie dysponuje żadną inną koncepcją poza personalizmem, która naprawdę starałaby się chronić i bronić człowieka.

W tej sytuacji niezbędna jest odpowiednia edukacja budząca autentyczną troskę o dobro wspólne (społeczne). Potrzebne jest wychowanie w duchu respektu dla dobra wspólnego, zakładające przyjęcie pewnej pedagogii społecznej. Najwięcej możliwości pod tym względem ma chrześcijaństwo ze swoimi instytucjami, gdyż dysponuje intelektualnie przejrzystym, wewnątrznie spójnym i przez wieki zweryfikowanym systemem aksjologicznym. Pojmowane personalistycznie dobro wspólne zajmuje w tym systemie ogromnie ważne miejsce, które domaga się należnego respektu w wielowymiarowej i bardzo zróżnicowanej strukturze każdego państwa i społeczeństwa.

### Wybrana literatura

UTZ ARTHUR FRIDOLIN, *Sozialethik*, cz. 1 *Die Prinzipien der Gesellschaftslehre*, F. H. Kerle Verlag und Verlag E. Nauwelaerts, Heidelberg–Löwen 1964.

KONDZIELA JOACHIM, *Filozofia społeczna. Zagadnienia wybrane*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1972 (*Skrypt dla studentów KUL*).

KRUCINA JAN, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1972.

MESSNER JOHANNES, *Ethik und Gesellschaft. Aufsätze 1965–1974*, Bachem Verlag, Köln 1975.

ERMECKE GUSTAV, *Beiträge zur Christlichen Gesellschaftslehre*, Bonifacius-Druckerei, Paderborn 1977

MAJKA JÓZEF, *Filozofia społeczna*, Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1982.

PIWOWARSKI WIADYSŁAW, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II*

„*Laborem exercens*” w: JAN PAWEŁ II, „*Laborem exercens*” *Powołany do pracy. Tekst i komentarz*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1983, s. 83–105.

MAJKA JÓZEF, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Fundacja Jana Pawła II – Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Rzym 1986, s. 293–297.

NELL-BREUNING OSWALD, von, *Unsere Verantwortung. Für eine solidarische Gesellschaft*, Herder Verlag, Freiburg–Basel–Wien 1987.

HOLMES STEPHEN, *Anatomia antyliberalizmu*, tłum. J. SZACKI, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” – Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1998.

ZABIELSKI JÓZEF, *Dobra materialne w rozwoju osoby i wspólnoty ludzkiej*, w: *Człowiek – etyka – ekonomia*, praca zbiorowa, red. R. HORODEŃSKI, E. OZOROWSKI, Wydawnictwo WSE w Białymstoku, Białystok 2001, s. 39–57.

KUNOWSKI STEFAN, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001

BORUTKA TADEUSZ, *Zasady życia społecznego*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. ZWOLIŃSKI, PWE „Polwen”, Radom 2003, s. 597–602.

KORAL JAROSŁAW, *Dobro wspólne*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. ZWOLIŃSKI, PWE „Polwen”, Radom 2003, s. 115–119.

STRZESZEWSKI CZESŁAW, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

KOPEREK JERZY, *Dobro wspólne*, w: *Słownik społeczny*, red. B. SZLACHTA, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 139–147.

KUPNY JÓZEF, *Podstawowe zasady społeczne*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, praca zbiorowa, red. S. FEL, J. KUPNY, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 76–87.

HEJNICKA-BEZWIŃSKA Teresa [et al.], *Pedagogika ogólna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

ALBIŃSKA EWA, *Dobro*, w: *Encyklopedia filozofii wychowania*, red. S. JIJDYNAK, J. KOJKOL, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz 2009, s. 54–57.

MAZUR JAN, *Ad bonum per politicam. Wybrane zagadnienia z etyki życia politycznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

## Źródła kościelne

JAN XXIII, encyklika *Mater et Magistra* (15 V 1961 r.), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, A. STANOWSKI, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1987, s. 219–268.

JAN XXIII, encyklika *Pacem in terris* (11 IV 1963 r.), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła, cz. 1*, red. M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, A. STANOWSKI, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1987, s. 269–303.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, konstytucja *Gaudium et spes* (7 XII 1965 r.), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallottinum–Poznań 2002, s. 526–606.

PAWEŁ VI, Encyklika *Humanae vitae* (25 VII 1968 r.), KMW KPPW, Kraków 1968.

JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 XI 1981 r.). Kuria Metropolitalna w Krakowie, Kraków 1982.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus* (1 V 1991 r.), Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1991

BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 VI 2009 r.), Wydawnictwo AA, Kraków 2009.

## COMMON GOOD AS A CHALLENGE TO THE CHRISTIAN SOCIAL PEDAGOGY

### Summary

The present text is a revised version of an article, *Common good*, which has been prepared for the purpose of the *Encyclopedia of pedagogical axiology* compiled by the John Paul II Catholic University of Lublin. The most complete concept of the common good can be found in Catholic social teaching.

According to this teaching, the common good is (should be) the real purpose of man, society and state. It is a cause of existence and a cause of establishment of each society. It is a fundamental factor in social life. It motivates social actions of people forming a community. In particular, it motivates politics, which in the ethical sense is defined as a rational concern for the common good.

A proper education, which can stimulate a genuine concern for the common good, is necessary. What is needed is an education in the spirit of respect for the common good, which assumes the adoption of a certain social pedagogy. Christianity, with its institutions, has the most opportunities in this regard, because it has an intellectually clear and internally consistent axiological system, which has been verified over the centuries.